KURJER WARSZAWSKI

D. 24. Lutego. — Rok 1837. Piątek. № 53. Jutro, Ś. Flawjan. Wsch: sł: g.6, min:47, zach: g.5, m. 13.

Kommissja rozpoznawaiąca prawa byłych Wojskowych Polskich do pensji lub wsparcia dożywotniego. Najiaśniejszy CESARZ JMŚĆ i KRÓL Postanowieniem Swoiem z d. 25 Stycz:/6 Lute: 1837 r., Najłaskawiej wyznaczyć raczył pensje i wsparcia dożywotnie niżej wymienionym Oficerom i Urzędnikom byłego Wojska Polskiego, tudzież ich Wdowom, a mianowicie: *Pensje dożywotnie.* JPP. Jgna: *Abramowiczowi* b. Kapitanowi 1ej kla: w baterji pozy: artyl: kon: gwardji, zł. 4465 gr. 4. Wiktoro: *Roman* b. Podpułkowni: w wojsku i Assessorowi Kommissarjatu ubior:, zł. 6533 gr. 27. Jgna: *Chmielewskiemu* b. Szefowi biura w Kommissarjacie ubior: zł. 6099 gr. 13. Anto: *Borowskiemu* b. Szefowi biura w dawnej Kommissji Rządo: Woj:, zł. 732? gr. 19. Fran: *Dąbrowskiemu* b. Szefowi biura w Kommissarjacie ubior: złp. 4962 gr. 15. Winc: *Tarczyńskiemu* b. Kommisarzowi w Kommissar: ubior:, zł. 5486 gr. 26. Kaiet: *Dąbrowskiemu* b. Sekretarzowi w tymże kommissar:, zł. 3883 gr. 22. Daniel: *Koreckiemu* b. Kontrollerowi 2 kl: w tymże Kommis:, zł. 2394. Jan: *Jankiewiczowi* b. Dozorcy Magazynu w Kommissar: ubior:, zł. 1470. *Wsparcie dożywotnie.* JPP. Łuka: *Szczepkowskiemu* b. Kapitanowi i Professor: artyl: w korpusie kadetów kalis:, zł. 1978 gr. 15. Teod: *Kweizer* b. Kapitanowi Sztabu główn: części Jenerała dyżur:, zł. 1673 gr. 24. Jano: *Suchodolskiemu* b. Kapitanowi w pułku 6 piechoty lin:, zł. 1510 gr. 7. Kaiet: *Lewandowskiemu* b. Kapitanowi w pułku 4 strzelców kon:, zł. 1008 gr. 7. Karol: *Horodyńskiemu* b. Kapitanowi 2 kl: w korpusie inżen:, zł. 1429 gr. 28. Jan: *Wierzbickiemu* b. Poruczn: Kwatermistrzowi w korpu: pociągu, zł. 804 gr. 14. Klemens: *Hermann* b. Sekretarzowi w Biurach dawnej Kommissji Rząd: Wojny, zł. 1699 gr. 17. Fran: *Bernard* b. Dozorcy Magazynu Jnżen:, zł. 958 gr. 28. Stani: *Łukaszewiczowi* Porucznikowi w Kompanji Szpitalowej Nr 76, zł. 2716 gr. 20. JPani Konstanc: *Sokołowskiej* wdowie po Marcinie Sokołowskim Audytorze dawniej pułku 6 piechoty lin: później Sztabu placu miasta Warsza: zł. 638 gr. 16. Córce zaś iej Domicelli, Zofji, aż do dojścia do lat 18 skończonych, zł. 212 gr. 25. Kommissja Rozpoznawaiąca pospieszaiąc donieść osobom wyż wymienionym o takowej Najwyższej Jego Cesarsko-Królewskiej Mości Łasce, oznajmia im, iż zawiadomienia urzędowe w tej mierze, z Biura rzeczonej Kommissji wydane im zostaną. Warszawa dnia 11/23 Lutego 1837. Jenerał-Adjutant *Rautenstrauch.*

Wczoraj Wojska wszelkiej broni będące w Warszawie, od rana zbierały się w okolice *Młocin*, gdzie za przybyciem JO. Feldmarszałka Xięcia *Warszawskiego*, otoczonego świetnym i licznym sztabem, rozpoczęły się manewry woienne tak piechoty, iako też iazdy z pułków Muzułmańskich. Na tych działaniach pięknego wojska znajdował się Margrabia *Londondery*, Jenerał iazdy armji angielskiej. Po wzorowo wykonanych manewrach, Xżę Jegomość, Jenerałowie, Oficerowie sztabu, udali się do *Bielan*, gdzie także znajdowała się Xiężna Jejmość *Warszawska*, i znakomite Damy. Nastąpił obiad, a przy ogniskach całe wojsko biesiadowało przy wesołych śpiewach. — Obecność kilkodniowa w tutejszej stolicy Margrabstwa *Londondery*, daie powód do codziennie wznawianych zabaw, celem uprzyiemnienia chwil ich pobytu w tutejszej stolicy. Dnia wczorajszego ci znakomici Goście znajdowali się na świetnym wieczorze u JJWW. *Fuhrmann*, który także zaszczycili JJOO. Xtwo Jchmość *Warszawscy*, niemniej osoby z wyższego towarzystwa. Okazałość apartamentu, piękne udeko-

rowanie onegoż, mnogość świateł, świeżość kwiatów, których dwa gęste klomby wzniosły się w głębi głównego salonu, wszystko to dla oka obecnych powabny i uroczy przedstawiało obraz, tym interesowniejszy że był ożywiony gronem pięknych młodych i gustownie przybranych Dam, których obecność w dwójnasób uprzyiemniała zabawę, tylekroć wznawianą przez zawsze uprzejmych i zawsze gościnnych Gospodarzy.

Wczoraj w Redakcji Kurjera bezimiennie złożono złp. 5, dla Starca na Tamce. — Stroskany Mąż wraz z familją po zgonie ś. p. Aloizy z Witkowskich *Brzozowskiej* Żonie Adwokata Sądu Appel: Kr: Pol: w d. 22 b. m. zmarłej, zaprasza przyiacioł i krewnych na exportacją zwłok Jej z kaplicy Panny MARJI, dziś o godz: 4tej z południa na Smętarz Powązkowski. — W księgarni G. *Sennewalda* przy ulicy Miodowej, do nabycia: Początki Taktyki 5ciu europejskich mocarstw Rossji, Austrji, Francji, Anglji i Pruss, więzyku niemieckim, rysunkowo przedstawione przez *Hortwing* Porucznika w 14 linjowym pułku i t. d., 1szy poszyt zawiera Taktykę Pruskiej armji; cena zło. pol. 30. — Podpisany Fabrykant *Aparatów gorzelanych*, ma za obowiązek donieść Szanownym Obywatelom i Właścicielom dóbr w Królestwie Polskiem, iż wystawia aparaty nowego wynalazku, które za iednym ogniem razem dystyluią, a tym samym okowitę bardzo czyściejszą wydaią niż apparaty zwane *Pistorjusza*. Apparat wspomniony iest z drugiej strony korzystniejszy, iż nie tak łatwo podpada zepsuciu, wynikaiącego z powodu przepalenia den (iak się to często zdarza w Pistorjuszach) gdyż cały składa się z iednego kotła parowego, ogrzewacza, 2ch talerzy, woza i innych drobiazgów, oszczędza zatem dwa kotły robocze zwykle używane do Apparatów Pistorjusza, (a które tu są wcale niepotrzebnemi). Apparat takowy wraz z dystylacją, złp. 9000 kosztować będzie. *Franciszek Andre*, Nr 472. — Wczoraj w wielkim Teatrze po *Pokoiku Zuzi* przywołani wszyscy Artyści. Śliczny Balet *Styryjczykowie* za każdem przedstawieniem nową widzom sprawia przyiemność; po ukończeniu przywołani: JPan *Morys*, JPanna *Gwozdecka*, JPani *Koss* i JPan *Turczynowicz*. — Słychać że JPani *Kreszyni* przed odjazdem z Warszawy, śpiewać będzie w zamiarze wsparcia ubogich. — Czystego dochodu dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci, było z wczorajszego widowiska Jezdców zł. 789.

Z Suwałk dnia 10 Lutego 1837. — Zabawy karnawałowe odbyły się tu wesoło i wsposób zadowalaiący. Miasto nasze nowo buduiące się nie miało dotąd przyzwoitego lokalu do zabaw publicznych. Zaradzono wcześnie tej niedogodności, i w ciągu przeszłego lata stanął dom na ten cel przez właściciela przeznaczony, w którym urządzono obszerną salę wysokości 2 piątrowej z galerją, upiększono ią gustownie i oświecono rzęsisto, a dobrana muzyka z artystów przez iednego z obywateli obwodu Kalwaryjskiego utrzymywanych, dodawała zabawom prawdziwej przyiemności. Zjazd zaproszonych obywateli ze wszystkich prawie obwodów był liczny, toalety Dam pełne gustu, towarzystwo dobrane, i porządek nad wszelką pochwałę, słowem, wieczory w tej resursie, które co sobota trwały aż do godziny 4 rannej, i dłużej, były więcej w tonie pięknych balów prywatnych, aniżeli zabaw zwyczajnych składkowych. Na każdy wieczór resursowy, oprócz Dam miejscowych, licznie zgromadzaiących się, przybywały coraz nowe z prowincji, co urozmaicało towarzystwo, a razem dowiodło, że Woiewództwo Augustowskie, co do płci pięknej nie ustępuie innym pierwszeństwa. Teatr nowo urządzony od kilku miesięcy daie z zadowoleniem publiczności reprezentacje, które równie iak i prywatne wieczory, składały dalszy ciąg ożywionych tym sposobem zabaw karnawałowych, o których pozostało miłe wspomnienie.

Francja. — Osadnicy znaczniejsi w *Algierskiem* złożyli Izbie deputowanych prośbę, aby

ziemia Algierska była połączona z Francją. Podpisów blisko 1200. — Mówią w Paryżu, że gdyby dzisiejsi Ministrowie przekonali się, iż teraz maią mniejszość za sobą w Jzbie deputo: natychmiast zostałyby obrady izb prawodawczych odroczone. — Słychać, że rządy kraiów Włoskich w których mieszkaią członkowie rodziny *Napoleona*, zwracaią na nich baczniejszą uwagę, a nawet dano im poznać, iż życzeniem iest tychże rządów iżby się *Bonapartowie* przenieśli; szczególniej rząd Papiezki tego życzy. — Panowie *Tjer* i *Gizo* nieprzychylni sobie i niewidzący się z bliska od dawna, przypadkiem zeszli się u iednego z wydawców dziennika; powitali się grzecznie i rozpoczęli rozmowę o Panu *Mole* Prezesie rady Ministrów. Całą tę rozmowę gazety nazaiutrz powtórzyły, ale prawie każda inaczej. — Królestwo Jchmość *Belgiccy* maią przybyć do Paryża na początku przyszłe: miesiąca. — W giełdzie Paryzkiej od kilku dni spekulacje mało były znaczące. — Jzbom prawodawczym w tych dniach podanym będzie do roztrząsania budżet skarbowy.

Anglja. — W parlamencie najwięcej teraz rozprawiaią o *Jrlandji*. W tych dniach maią odczytywać rozmaite petycje. — Mówią że w odległym kraiu nad rzeką *Łabędzią* odkryto iakiś nowy naród, oraz ogromne iezioro podobne do morza etc.

Hiszpanja. — Rząd Królowej spodziewa się, że *Rotszyld* zaforszusuie mu 4 miljony franków. — *Tyfus* zjawiła się w Hiszpanji, i iuż wojska obu stronnictw podlegaią tej chorobie niebezpiecznej.

Rozmaitości. — Udaiący znawcę dobrego tonu, bardzo był przyzwyczaiony do wyrazu *Szarman* (Charmant); co słowo to powtarzał: *szarman! szarman!* a gdy mu doniesiono że iego żona umarła, także zawołał: *szarman, szarman!* — Młody kawaler powyrzucał mnóstwo listów, służący to ujrzawszy zawołał do niego: „Pan niszczysz tyle listów, podaruj mi Pan choć ieden, posłałbym go ojcu.“ Głupiś, Kawaler na to, najprzód te listy twemu ojcu na nic się nie przydadzą, a powtóre dowiedziałem się że twój ojciec od dwóch miesięcy umarł. „Ba! toćby mię o tem doniósł!“ — Rzemieślnik upominaiąc się u dłużnika o pieniądze, tak do niego napisał: „Niech to Pana nie dziwi że tak na niego nalegam, bo gdy się u kogo trafią ślub, chrzciny i pogrzeb razem, iak to u mnie miało miejsce, tedy bezwątpienia zniewolony iest do tej potrzeby.“ — „Jle lat Pan Dobrodziej liczysz?“ Liczę moie pieniądze, dobra i bydło, ale lat nigdy, tych mi pewno nikt nie skradnie. — Zieleniarka poszła z swoim mężem na teatr gratis, na operę w której chór pierwszą scenę rozpoczyna. „Co za zgroza! zawołała do męża, oto śpiewaią razem aby się prędko skończyło, bo to dziś frej teatr, a iak za pieniądze, to sobie po kolei suszą gardła!“ — Czy tam ieszcze wiele głupców w waszej ekonomji?“ zapytał się Pan przybyłego ekonoma. „Jch liczba o wiele się zmniejszyła, od czasu iak Pan dobrodziej od nas odjechał! — Niedawno Jrlandczyk został oskarżonym iż ukradł łopatę którą położono przed Sędziami, i biedny grześnik oczekiwał iuż wyrokn; w tem ieden z Sędziów podnosi się i zawoła: *John Birkin* iest niewinnym, oskarzaią go że on ukradł łopatę, a to nie iest *łopata* tylko *rydel;* ia mam fabrykę żelaza i znam się na tem najlepiej, iakoż uwolniono go natychmiast. — Ach ci uczeni iak też są uczeni, pisze iedna z gazet; pewien Włoch przez uczone rozmyślania i naturalne postrzeżenia przekonał się nakoniec że świeca przez 10 minut nieobjaśniana o 5tą część a w 20 minut o 6tą część ciemniej się pali iak zwykle, i przytem o półtora raza więcej łoiu trawi, zamyśla on swoie postrzeżenie wydać w kilku obszernych tomach! — Niedawno w iednem z miasteczek Niemieckich, w czasie wesela usłyszano krzyk, pospieszono do kuchni, z której ten krzyk wychodził, i postrzeżono 5cioletnią dziewczynkę pływaiącą w dużym kotle, w którym gotowano dla gości zupę; gdy wydobywano tę dziewczy-

nę, postrzegła swą matkę, i prosiła aby ią za to niełaiała, przyrzekaiąc, że iuż nigdy nie zbliży się do kotła; ale w tej chwili skonała, gdyż bardzo była oparzoną!

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Szuster Fran: Oby: z Berlina, Miller Ferd: Kupiec z Magdeburga, Garczyński Romu: Dzie: z Szczawina, Brzowski Kac: Dzie: z Strobowa.

DONIESIENIA.

Ostrzegam każdego to dotyczeć może, aby nikt z Opiekunem Głównym nieletniej Katarzyny Dawidowskiej współwłaścicielki Nieruchomości tu w Warszawie przy ulicy Alexandrja pod Nr 2776 położonej, oraz wierzycielki Summy zł: 15,000 przeszło na domu w Pradze pod Nr 168, lokowanej, wchodzić nie ważył się, gdyż co się tycze iednej połowy tejże Nr 2776 Nieruchomości sam bezzawiśle iako Mąż iednej współwłaścicielki rozrządzać iest mocen, zaś w interessach 2giej połowy tejże Katarzyny Dawidowskiej tylko wspólnie ze mną działać może, zawarto bowiem przez niego samego tejże nieletniej w żadnym razie obowiązywać prawnie nie mogę. W Warszawie d. 22 Lutego 1837 r. Przydany Opiekun nieletniej Katarzyny Dawidowskiej pod Nr 2776 mieszkaiący. *Jan Tonowicz.*



Pantaljon o 6ciu oktawach, iuż używany, w dobrym stanie, iest do sprzedania za pomierną cenę, w podwórzu Pałacu dawniej Mniszkowskich, w Officynie Panny Dziewanowskiej po prawej stronie. Wiadomość u Stróża tej officyny.

DWORKI pod Nr 2846 Lit: A. i B. przy ulicy Tamka, są do sprzedania; dalsza wiadomość u właściciela pod Nr 7, przy ulicy Sto Jańskiej.

W dniu 17 Lutego/1 Marca r. b. o godzinie 10 z rana w Warszawie przy ulicy Freta w domu pod Nr 263, iako to: Billard z rekwizytami, Lustra, Stoliki, Krzesła, Miedź, i różne Sprzęty gospodarskie, i t. p. przez publiczną Licytacją za gotowe pieniądze niezawodnie sprzedane zostaną.

Wincenty Martyński K. T. C. W. M.

W Kantorze Loterji Jana Epstejn przy rogu ulicy Długiej i Miodowej w domu W. Łaszczyńskiej Nr 489 Lit: A. gdzie w ostatniem ciągnieniu 1 klassy 49 loterji trafiono PRAEMJUM złp: 100,000 i główną wygranę złp: 20,000, dostać ieszcze można LOSÓW kupnych całych i częściowych do klassy 2, której ciągnienie w dniach 7 i 8. p. m. Marca się odbędzie. W tymże Kantorze nabyć oraz można poiedyńczo OBLIGACJI cząstkowych na złp. 500, których losowanie się zbliża; Osoby na Prowincji raczące zleceń swych rzeczonemu Kantorowi udzielać, mogą być pewne rychłego i akuratnego ich wypełnienia.

W dniu onegdajszym wieczorem, zgubiony został PULJARES czerwony, w nim znajdowała się Minjaturka mała, Wexel na zł: 200 i inne dokumenty, które żadnej korzyści znalazcy przynieść nie mogą a zatem upraszam aby Szano: znalazca raczył złożyć go w Drukarni Kurjera, za dobrą nagrodą.

☞ Dnia 21 b. m. zgubionym został PULJARES czarny, z NARZĘDZIAMI CHIRURGICZNEMI, zawieraiący srebrne Kleszczyki, Szpadel, Jgielnik do kamienia piekielnego i różne Zgłębniki, tudzież Nożyki Paryzkie, Nożyczki płaskie i krzywe, i inne drobniejsze narzędzia. Ktoby Puljares ten znalazł i oddał właścicielowi mieszkaiącemu przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 448, nad Apteką J. C. K. Mści, przyzwoitą nagrodę otrzyma.

U niżej podpisanego przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 412, w domu JW. Starościny Mokronowskiej, otworzony NOWY SKŁAD WÓDEK i LIKIERÓW w różnych gatunkach, oraz SPIRYTUSU i OKOWITY, w którym to Składzie tak hurtownie iako i cząstkowo sprzedawać się będzie, za najpomierniejsze ceny. *Jozef Tryliński* et Komp:.

☞ Dwa MAGLE z wolnej ręki do sprzedania w domu pod Nr 2133, przy ulicy Kłopot, a właściciel tychże mieszka w domu Nr 882, przy ulicy Ogrodowej.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550. SNIADANIE: Sandacz z iaia:, Szczupak z włoszczy: Karaski smażo: z musztar:, Zrazy zawiia: z kaszą grzy: Wątróbki cielę: szpiko:, Pierogi z pieca ze śmie:, Zupa grzybo: i Rosoł. KOLACJA: Kwiczoły, Rozbratel wiedeń:. Ryby 2kie, i inne Potrawy.



Dziś KWINTET Jgn: *Kubelki* wykona wyiątki z najnowszych sztuk i Oper, grać oraz będzie najnowsze Walce Straussa i Lannera, w Kawiarni przy ulicy Długiej w Hotelu Polskim pod Nr 585. Zacznie się o go: 6.

Wieczor Muzyczny. Dziś w Kawiarni na rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej w domu Lewenberga, grać i spiewać będą Panny *Hessen* Anna i Luiza *Ehtenmeier* i Kryszof *Hessen*. Zacznie się o godzi: 6.

*** Dziś w nowo założonej Kawiarni w Gmachu Teatralnym pod filarami, grać i spiewać będą Panny *Hessen* Luiza i Paulina i Emilja *Meier*.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w połu: ciepła 3.

TEATR WIELKI. Jutro *Gałganduch.* — Widowisko muzyczne JPanny *Karl* odłożone do dni kilku.